

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. H. od listopada 2014 roku do listopada 2015 roku pozostawał w związku nieformalnym z oskarżoną D. R.; w/wymienieni zamieszkiwali w tym czasie wspólnie w W. przy ul. (...). W czasie trwania związku (...) przyjmował używki, w tym alkohol, co spotykało się z dezaprobatą oskarżonej, prowadząc ostatecznie do gwałtownych kłótni. Oskarżona wykonywała też telefonem filmy, przedstawiające E. H. zarówno w sytuacjach prywatnych, jak i intymnych, w końcu zaś po spożyciu alkoholu. Po jednej z kłótni, w dn. 17.06.2015r. E. H. udał się z oskarżoną do notariusza w celu poświadczenia notarialnego podpisu E. H. na oświadczeniu, zgodnie z którym w wypadku, gdyby po tej dacie E. H. zachował się niewłaściwie pod wpływem alkoholu, oskarżona będzie mogła zachowanie takie nagrać i je upublicznić bądź zażądać od E. H. kwoty pieniężnej.

Od połowy sierpnia 2015 roku oskarżona zaczęła grozić E. H. upublicznieniem wcześniej nagranych filmów, w tym także przedstawiających sytuacje intymne, jeśli nie przyzna on się przed rodzinami obojga w/wymienionych do choroby alkoholowej. Nadto oskarżona jeden z filmów przesłała rodzicom E. H., dwa kolejne zaś zamieściła na portalu f..

W dn. 7 października 2015r. E. H. odbył rozmowę telefoniczną z matką I. H.; w trakcie rozmowy poruszał on m.in. temat oskarżonej. W tym czasie oskarżona przy kluczykach samochodowych przymocowane miała urządzenie typu dyktafon, aktywowane głosem; kluczyki te pozostawiała ona w mieszkaniu. W dn. 8 października 2015r. oskarżona stwierdziła nagranie na urządzeniu; odsłuchiwała ona rozmowę, a następnie wysłała wiadomość sms do I. H., informując ją, iż słyszała rozmowę, a następnie wiadomość zawierającą komentarz do rozmowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonej D. R. (k. 86-87, 128v-129, 531-534), na podstawie zeznań świadków: E. H. (k. 2, 10-11, 446-449), I. H. (k. 53v-54, 475-478), K. H. (k. 31v-32, 480-482), R. H. (1) (k. 36-37, 478-479), R. H. (k. 56v-57, 482-485), A. R. (k. 66-67, 518-520), a nadto na podstawie: kopert z zawartością nośnika (k. 8, 20), wydruków (k.12-16, 28-30, 113-137), protokołu oględzin (k. 24-27), koszulki z zawartością (k. 89), protokołu przeszukania (k. 112-113).

Oskarżona **D. R.**, przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 86-87**) nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów i wyjaśniła, że E. H. przyznał przed nią fakt zażywania narkotyków, jak też wskazała, iż cierpi on na chorobę alkoholową i leczył się z powodu uzależnień. Oskarżona wyjaśniła, że od listopada 2014r. do listopada 2015r. była w związku z E. H., który w tym okresie kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, nietrzeźwy nie wracał do domu, a po koncercie oskarżonej nietrzeźwy wbiegł w tłum i zgubił swoje rzeczy. Podobnie oskarżona wyjaśniła, że w hotelu w K. znalazła E. H. w innym pokoju, przyjmującego kokainę, nadto zaś, że zasypiał on w miejscach publicznych, w tym w restauracjach. Po kolejnym wprawieniu się w stan nietrzeźwości w/wymieniony namówił oskarżoną do sporządzenia u notariusza dokumentu, w którym zobowiązał się do zapłaty kary w wypadku niewłaściwego zachowania po spożyciu alkoholu, względnie upoważnił ją do upublicznienia jego filmów. Oskarżona wyjaśniła: „To trwało już za długo, więc chciałam, żeby to wszystko wytłumaczył, żeby jego rodzina zobaczyła, jak on się zachowuje po alkoholu i żeby mu pomogli, skoro moja pomoc nie jest wystarczająca. Widziałam w programach o uzależnieniach, że jak się robi terapię wstrząsową, to alkoholik zacznie myśleć normalnie. Poza tym miałam dosyć, że on oszukiwał na mój temat.”

Przesłuchana po raz kolejny (**k. 128v-129**) oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień.

Przesłuchana na etapie rozprawy (**k. 531-534**) oskarżona także nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów i wyjaśniła, że nie była w posiadaniu nagrań, przedstawiających samego E. H., bowiem na nagraniach tych była utrwalona także oskarżona. W przeważającej większości na nagraniach tych E. H. znajdował się pod wpływem

alkoholu, bowiem, jak wskazała oskarżona, cierpi on na chorobę alkoholową, a także zażywa narkotyki. Oskarżona wyjaśniła, że nie przypomina sobie nagrań E. H., powstałych w okolicznościach intymnych. Oskarżona zaprzeczyła też, by pozostawała w posiadaniu nagrań rozmów E. H. z członkami jego rodziny, przyznając, że słyszała rozmowę w/wymienionego z matką, odsłuchując zawartość należącego do niej dyktafonu, przechowywanego na stałe przy kluczykach samochodowych. Oskarżona wyjaśniła, że odtworzyła nagranie E. H., jednak nie posiada ona obecnie już przedmiotowego nagrania. Jak wyjaśniła oskarżona, rozmawiała ona na temat nagrań z każdym członkiem rodziny E. H., jednocześnie zaprzeczając, by podczas rozmów tych były poruszane też kwestie pieniędzy, jak też by zapowiadała ona upublicznienie nagrań. Oskarżona wyjaśniła też: „Co do dyktafonu, ponieważ nie było kryzysowej sytuacji, na którą kupiłam dyktafon, nie odsłuchiwałam jego zawartości. Zdarzyło mi się to raz, przesłuchałam rzeczy i była w nich rozmowa z matką E.. Nie miałam zamiaru podsłuchiwać E. H..”

Sąd jedynie częściowo obdarzył wyjaśnienia oskarżonej wiarą, to zaś wobec ich częściowej sprzeczności z innymi dowodami oraz wskazaniem racjonalnego rozumowania. I tak:

Sąd obdarzył wiarą tę część wyjaśnień oskarżonej, w której wskazała ona, że pozostawała w przeszłości w związku nieformalnym z E. H., jak również, iż w/wymieniony niekiedy nadużywał alkoholu – pierwsze z powołanych twierdzeń koresponduje z treścią zeznań samego E. H., drugie zaś z treścią wiadomości z arkusza nr 5 z k. 89. Podobnie Sąd obdarzył wiarą tę część wyjaśnień oskarżonej, w których mowa jest o sporządzeniu dokumentu określanego przez oskarżoną mianem aktu notarialnego – dokument ten bowiem został załączony do akt sprawy (k. 89). W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom oskarżonej co do powołanych kwestii odmówić wiary.

Sąd za niewiarygodne uznał natomiast wyjaśnienia oskarżonej w tej ich części, w jakiej zaprzeczyła ona, by była w posiadaniu filmów, obrazujących E. H., jak i by miała ona zamiar nagrania te upublicznić – twierdzeniu powyższemu przeczy bowiem wprost treść zeznań K. H. i członków jego rodziny, a nadto treść wiadomości, których wydruki załączone zostały na k. 13-14 i 28-30. Podobnie Sąd odmówił wiary twierdzeniu oskarżonej, iż powodowana ona była chęcią pomocy E. H. – powyższemu zdaniem Sądu przeczy bowiem ton wiadomości, kierowanych przez oskarżoną do w/wymienionego, zawierający wyrażenia wulgarne, nadto nakierowany, zdaniem Sądu, na odwet ze strony oskarżonej za sytuacje, odbierane przez nią jako nieprzyjemne. W tym stanie rzeczy Sąd wyjaśnienia te w powołanej części uznał za realizowaną przez oskarżoną linię obrony.

W odniesieniu do tej części wyjaśnień oskarżonej, w której wskazała ona, że utrwalenie rozmowy E. H. z matką nastąpiło w sposób przypadkowy w wyniku automatycznego aktywowania urządzenia nagrywającego, przechowywanego przez oskarżoną na stałe przy kluczykach samochodowych, Sąd nie znalazł w materiale dowodowym tego typu dowodów, które by prawdziwość twierdzenia tego wykluczały. Jak będzie o tym szerzej mowa poniżej, Sąd stanął na stanowisku, że gdyby oskarżona na stałe posługiwała się celowo zainstalowanym w mieszkaniu urządzeniem podsłuchowym, względnie nagrywającym, urządzenie to z jednej strony zostałoby wykryte przez E. H., z drugiej zaś oskarżona dysponowałaby zdecydowanie większą liczbą nagrań. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wyjaśnienia te co do powołanej kwestii zasługują na przymiot wiarygodności.

Przesłuchany w charakterze świadka **E. H.** na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 2, k. 10-11**) zeznał, że od połowy sierpnia 2015 roku był szantażowany przez D. R., która zapowiada mu, iż opublikuje kompromitujące go filmy, na których jest on pod wpływem alkoholu, jak też zawierające sytuacje intymne, w mediach społecznościowych, jeżeli świadek nie doprowadzi do spotkania oskarżonej z jego rodziną i nie powie w obecności w/wymienionych, że jest alkoholikiem i narkomanem. Świadek wskazał też, że dwukrotnie fragmenty takich filmów zostały przez oskarżoną opublikowane na portalu F., jednak w krótkim czasie zostały usunięte. Świadek zeznał, że w okresie od 16 listopada 2014 roku do dnia 25 listopada 2015 roku pozostawał w związku z oskarżoną. Świadek wskazał również, iż na początku października 2015r. odbył rozmowę z matką na temat oskarżonej, oskarżona zaś następnie odtworzyła świadkowi nagranie przedmiotowej rozmowy, jak i powiadomiła o tym I. H., w końcu zaś poinformowała świadka, że „zainstalowała podsłuchy”, które następnie „odinstalowała”.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 446-449**) E. H. zeznał, w okresie od maja lub czerwca 2015 roku do października bądź listopada 2015 roku oskarżona groziła, że opublikuje wcześniej nagrane z udziałem świadka filmy, na których spożywał on alkohol, jeżeli nie przyzna się on przed rodziną, że jest uzależniony od narkotyków i alkoholu. Świadek zeznał też, iż w III kwartale 2015 roku oskarżona zakładała podsłuchy w mieszkaniu, w którym wspólnie ze świadkiem przebywała i nagrywała jego rozmowy, jednocześnie przyznając, iż nie znalazł urządzenia nagrywającego.

Sąd obdarzył zeznania powyższe wiarą w całości co do przedstawionych w nich faktów – korespondują one z treścią zeznań pozostałych członków rodziny świadka, a nadto ze złożonym do akt sprawy aktem notarialnym oraz nagraniami, utrwalonymi na nośnikach typu pendrive. Faktem jest, że świadek jako osoba pozostająca w przeszłości w finalnie nieudanym związku nieformalnym z oskarżoną mogłby być potencjalnie zainteresowany przedstawieniem przebiegu wydarzeń w sposób dla oskarżonej niekorzystny, jednocześnie jednak, w ocenie Sądu, wówczas zeznania te nie znalazłyby potwierdzenia w innych dowodach. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary.

Sąd pozostawił poza zakresem swoich rozważań przy tym tę część zeznań świadka, która zawierała wyrażone przez świadka przypuszczenia, a także opis wydarzeń, nieobjętych skierowanym w niniejszej sprawie aktem oskarżenia.

I. H., przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego (**k.53v-54**) zeznała, że we wrześniu 2015r oskarżona zaczęła kierować wobec E. H. oskarżenia o alkoholizm. Świadek zeznała, że w dn. 7 października 2015r. rozmawiała z synem telefonicznie na temat sytuacji rodzinnej, zaś w dn. 8 października dostała od oskarżonej wiadomość sms, informującą, iż oskarżona słyszała przedmiotową rozmowę, potem zaś wiadomość zawierającą komentarz rozmowy. Pod koniec września 2015r. oskarżona przesłała też do R. H. film, na którym utrwalony był E. H., grożąc że „zrobi użytek, jeżeli E. nie spełni jakichś oczekiwań”.

Przesłuchana na rozprawie (**k. 475-478**) świadek zeznała, że we wrześniu 2015 roku oskarżona wysłała filmy do męża świadka, kompromitujące jej syna, wskazując, iż „te filmiki miały służyć za zwiastun, co nas czeka, jeśli E. z nią nie rozwiąże jakichś problemów”. Świadek zeznała również, że dzień po rozmowie z synem otrzymała od oskarżonej wiadomość sms z informacją, iż wie ona o przedmiotowej rozmowie. Świadek wskazała również: „Co do czynności, które były na filmie, był głos pani R., był też mój syn, a ona rozkazywała mu, co on miał robić, że ma np. położyć się na łóżku, że spodnie mu się zsunęły w międzyczasie itd. Słyszałam głos pani R., dlatego wiem, że jest na nagraniu”.

Sąd obdarzył zeznania świadka wiarą w zakresie, w jakim dotyczą one okoliczności niniejszej sprawy – zeznania te korespondują z zeznaniami pozostałych członków rodziny świadka, nadto Sąd miał na uwadze, że świadek oddzieliła wyraźnie fakty zaobserwowane bezpośrednio przez siebie od okoliczności, o których dowiedziała się od osób trzecich. Jednocześnie Sąd uznał, że świadek nie miałaby interesu w tym, by w sprawie niniejszej złożyć zeznania niezgodne z prawdą, skoro relacje z oskarżoną dotyczyły nie świadka osobiście, lecz jej syna, nadto sama świadek miała z oskarżoną w czasie trwającego związku oskarżonej z E. H. kontakt sporadyczny. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary.

Sąd pozostawił poza zakresem swoich rozważań przy tym tę część zeznań świadka, która zawierała wyrażone przez świadka przypuszczenia, a także opis wydarzeń, nieobjętych skierowanym w niniejszej sprawie aktem oskarżenia.

K. H., przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k.31v-32**) zeznał, że oskarżona D. R. okazała mu w przeszłości przechowywane w telefonie materiały filmowe, dotyczące E. H., zapowiadając ich opublikowanie na wypadek nieosiągnięcia swego celu, nie precyzując jednak, o jaki cel chodzi, jak też okazała świadkowi akt notarialny. Jeden z filmów oskarżona w obecności świadka wysłała też na konto f. R. H.. Świadek zeznał: „Na tych filmikach były sytuacje zupełnie prywatne, które można określić jako wygłupianie się mojego brata do kamery. Autorem tym filmów była D. R., ponieważ po pierwsze to oświadczyła, po drugie było słyhać jej głos na filmach. Mój ojciec zadzwonił wtedy do mnie, informując mnie, że otrzymał ten filmik”.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 480-482**) K. H. zeznał, że oskarżona powiadomiła go, iż posiada kompromitujące nagrania audiowizualne E. H. „i oświadczyła mi, że brat jest jej z racji tych filmów winien milion złotych i jeśli oskarżona nie osiągnie tego, co chce, nie mówiąc, co konkretnie, ona filmy te upubliczni, by wszyscy się dowiedzieli, jaka jest prawda (...) Powiedziała, że ma filmów sporo i zacznie je wysyłać moim rodzicom”. Świadek zeznał też, iż z telefonu od matki dowiedział się, że oboje rodzice widzieli film, przesłany przez oskarżoną do R. H.. Podobnie świadek wskazał: „Brat opowiadał, że oskarżona go szantażuje tym, że chce dostać od niego milion złotych i że ma ogłosić, że on jest degeneratem, a ona jest ofiarą i próbowała go ratować, ale nie wiem, przed czym. Miał to ogłosić medialnie, do wiedzy publicznej, miał powiedzieć, że jest alkoholikiem, degeneratem, a ona ofiarą”. Świadek podkreślił, że na filmach, jakie okazała mu oskarżona, utrwalony był jego brat w sytuacji intymnej. Świadek zeznał też, iż oskarżona powiedziała mu, że podsłuchiwała rozmowę prywatną E. H. z matką.

Sąd obdarzył zeznania powyższe wiarą w zakresie, w jakim odnosiły się do faktów – zeznania te korespondują z treścią zeznań pozostałych członków rodziny świadka, a także pośrednio ze złożonym do akt sprawy aktem notarialnym, w końcu zaś z zapisami, utrwalonymi na złożonych do akt sprawy nośnikach pamięci przenośnej. Sąd miał też na uwadze, że dla świadka oskarżona pozostawała osobą obcą – partnerką brata, tym samym Sąd uznał, że świadek nie miałby żadnego bezpośredniego interesu w tym, by w sprawie niniejszej złożyć zeznania niezgodne z prawdą. Świadek dokonał przy tym w złożonych zeznaniach wyraźnego rozróżnienia pomiędzy okolicznościami, jakie stwierdził bezpośrednio i wydarzeniami, w których uczestniczył, a faktami, o których wiedzę powziął od osób trzecich, w tym od E. H.. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by także powołanym zeznaniom odmówić wiary.

W zakresie, w jakim zeznania K. H. zawierały wyrażone przez świadka przypuszczenia, a także opis wydarzeń, nieobjętych skierowanym w niniejszej sprawie aktem oskarżenia, Sąd analogicznie jak w odniesieniu do zeznań I. H., zeznania te w powołanej części pozostawił poza zakresem swoich rozważań.

Świadek **R. H. (1)**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 36-37**) zeznał, że oskarżona powiedziała mu, iż „zainstalowała podsłuchy u E. (...) D. mówiła, że założyła E. podsłuchy w mieszkaniu”.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 478-479**) świadek zeznał, że w przeszłości odbył rozmowę telefoniczną z oskarżoną, która powiedziała mu, iż doszło do kłótni pomiędzy oskarżoną a E. H. o to, że oskarżona słyszała rozmowę E. H. z matką, „że był jakiś podsłuch”. Świadek zeznał też, że na portalu F. widział materiał filmowy z E. H. w dziwnym otoczeniu w turbanie na głowie.

Sąd ocenił zeznania powyższe analogicznie, jak zeznania K. H. i I. H., a zdecydowały o tym w całości analogiczne względy.

Świadek **R. H. (2)**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 56v-57**) zeznał, iż syn E. opowiadał mu, iż oskarżona nakłaniała go do spożywania nadmiernych ilości alkoholu, następnie zaś nagrywała jego zachowania i szantażowała go wykorzystaniem nagrań. W dniu 5 września 2015r. na stronie oskarżonej, zamieszczonej na portalu f., oskarżona umieściła nagranie, na którym E. H. występował jako szejek w okolicznościach określonych przez świadka jako kompromitujące, podobnie świadek wskazał, że w dniu 6 października 2015 ukazał się kolejny film, przedstawiający E. H. jako B.. W dniu 17 września 2015r. oskarżona wysłała do świadka poprzez portal f. film, przedstawiający E. H. pod wpływem alkoholu.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 482-485**) świadek zeznał, że E. H. został nagrany przez oskarżoną i zmuszany do różnych zachowań, film zaś został przesłany do świadka – na filmie tym E. H. przewracał się pod wpływem alkoholu.

Sąd ocenił zeznania powyższe analogicznie, jak zeznania K. H., R. H. (1) i I. H., a zdecydowały o tym w całości analogiczne względy. Faktem jest, że z zeznań świadka wyłania się w sposób wyraźny żal i rozgoryczenie, jakie żywi on wobec oskarżonej, jednak gdyby świadek, powodowany powyższymi okolicznościami, złożył zeznania niezgodne z prawdą, zeznania te w ocenie Sądu nie znalazłyby potwierdzenia w innych dowodach. W tym stanie rzeczy również i w odniesieniu do zeznań R. H. (3) Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary.

Zaznaczyć w tym miejscu godzi się, że pomiędzy zeznaniami E. H. a członkami jego rodziny Sąd stwierdził drobne rozbieżności, tj. w zakresie tego, czy oskarżona żądała od E. H. przyznania się na forum rodziny do uzależnienia od środków odurzających, czy też publicznej deklaracji w powyższym zakresie, rozbieżności te Sąd uznał jednak na pozorne, ustalając na podstawie załączonych do akt sprawy wydruków wiadomości, że oskarżona wobec E. H. kierowała żądania różnej treści, jak też i różne wersje wydarzeń przedstawiała członkom rodziny w/wymienionego. Nie zmienia to jednak faktu, iż Sąd zeznania świadków, opisujących powyższe, uznał każdorazowo za stanowiące prawdziwą relację, żądania te zaś sprowadzały się każdorazowo do tej samej merytorycznie zawartości: przyznania się do nadużywania alkoholu, względnie środków odurzających, względnie przedstawienia „prawdy” pod rygorem publicznego nagrania.

Świadek **A. R.**, przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 66-67**) zeznała, że nie posiada wiedzy na temat filmów ani też „podśluchów”, dotyczących E. H., jedynie od oskarżonej miała wiedzę, że filmy takie, na których utrwalony został E. H. pod wpływem alkoholu, powstały podczas wakacji.

Przesłuchana na rozprawie (**k. 518-520**) świadek zeznała, iż podczas spotkania mówiła E. H., że ma problem z alkoholem, z którym winien on walczyć. Świadek zeznała, że oskarżona pokazała jej film z wakacji, przedstawiający śpiącego E. H.. Nadto świadek wskazała: „Problem alkoholowy E. polegał na tym, że po spożyciu alkoholu zachowywał się tak, że w środowisku osób niepijących zachowywał się w sposób zauważalny, raz na przykład pokazał majtki kelnerowi, padł na kolana”.

Sąd zeznania powyższe również obdarzył wiarą, jednocześnie jednak Sąd miał na uwadze, że świadek nie była bezpośrednim obserwatorem ani uczestnikiem wydarzeń, stanowiących przedmiot rozpoznania Sądu w niniejszej sprawie, zaś wiedza jej ma charakter wybiórczy, bowiem – jak wynika ze złożonych zeznań – w okresie związku oskarżonej z E. H. świadek widywała się z oskarżoną raz w miesiącu. W tym stanie rzeczy Sąd zeznania powyższej uznał jedynie w ograniczonym zakresie za przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Nie budziły wątpliwości Sądu pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w aktach sprawy, mające postać: kopert z zawartością nośnika (k. 8, 20), wydruków (k.12-16, 28-30, 113-137), protokołu oględzin (k. 24-27), koszulki z zawartością (k. 89), protokołu przeszukania (k. 112-113), danych o karalności (k. 498, 514) - w ocenie Sądu dokumenty powyższe sporządzone zostały stosownie do regulacji określających ich formę i treść, przez osoby do tego uprawnione, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych; w efekcie Sąd nie znalazł podstaw, by dokumentom powyższym odmówić wiary.

D. R. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od 15 sierpnia 2015 roku do dnia 27 listopada 2015 roku zmuszała E. H. do określonego zachowania, polegającego na przyznaniu się na forum swojej rodziny oraz rodziny E. H., że ten jest uzależniony od alkoholu i środków odurzających, grożąc umieszczeniem na portalu społecznościowym F. filmów zawierających treści kompromitujące pokrzywdzonego oraz zamieszczając film o takiej treści,

tj. o czyn z art. 191 §1 kk

II. w czasie bliżej nieustalonym, nie później jednak niż w październiku 2015 roku w W. przy ul. (...), posługiwała się urządzeniem podsłuchowym w postaci dyktafonu w celu uzyskania informacji o treści rozmów E. H. z jego matką I. H., do których uzyskania nie była uprawniona,

tj. o czyn z art. 267 §3 kk

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem ochrony na gruncie przepisu art. 191 §1 kk wolność wyboru określonego postępowania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 31.05.2016r. o sygn. II AKa 124/16, LEX nr 2057774). Przepięstwo to ma charakter powszechny.

Groźba bezprawna, zgodnie z przepisem art. 115 §12 kk, to zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego jedynie, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.

Do znamion czynu z art. 191 §1 kk nie należy faktyczne zmuszenie do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Przepięstwo to ma charakter formalny, sprowadzenie wskazanych skutków może mieć znaczenie tylko z punktu widzenia oceny stopnia społecznej szkodliwości, a w konsekwencji – wymiaru kary (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 11.01.2017r. o sygn. II AKa 250/16, LEX nr 2312198; postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 14.02.2013r. o sygn. II KK 120/12, LEX nr 1405555).

Przepięstwo zmuszania może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu. Sprawca czynu opisanego w art. 191 §1 kk ma działać w celu zmuszenia do określonego działania, zaniechania określonej czynności lub znoszenia określonej sytuacji. Działanie, zaniechanie oraz to znoszenie musi być sprecyzowane i zindywidualizowane przez sprawcę. Działanie, zaniechanie lub znoszenie, do którego zmusza sprawca, może być zarówno zgodne z prawem, jak i bezprawne (vide Konarska-Wrzošek Violetta (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, WKP 2018).

W realiach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzuczonego jej czynu z art. 191 §1 kk.

W pierwszej kolejności Sąd miał na uwadze, że z zeznań zarówno E. H., jak i członków jego rodziny, wynika, że filmy, jakie przesłała im oskarżona, miały charakter określony przez w/wymienionych jako „kompromitujący”, a zatem mogące poniżyć E. H. w opinii publicznej, co stanowi w ocenie Sądu zarówno działanie naruszające cześć w/wymienionego, jak i stanowi zapowiedź popełnienia przestępstwa z art. 212 §2 kk. Sąd stanął na stanowisku, iż skoro E. H. prowadzi działalność gospodarczą, co stanowi wiadomośc powszechnie znaną choćby z doniesień medialnych, pozostając obecnie osobą publiczną, rozpowszechnienie nagrań, ukazujących w/wymienionego w sytuacjach prywatnych, w tym także intymnych, jak i w stanie po spożyciu alkoholu, może narazić go na poniżenie w opinii publicznej, w konsekwencji zaś – odbić się negatywnie na pracy zawodowej w/wymienionego. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przedmiotowa groźba miała charakter groźby bezprawnej.

Oceny powyższej nie zmienia treść załączonego do akt sprawy dokumentu z podpisem notarialnie poświadczonym z k. 89 akt, skoro z jednej strony mowa jest w nim o tym, iż oskarżona będzie miała prawo upublicznić zachowania „niewłaściwe” pod wpływem alkoholu, do których dojść miałyby po dniu 17.06.2015r., nie zaś całość wszystkich nagrań, z drugiej zaś strony – zgodnie z treścią art. 58 §1 i 2 kc – nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, podobnie jak czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a taki charakter, zdaniem Sądu, ma złożone przez E. H. oświadczenie. Nadto w oświadczeniu tym w żaden sposób nie zostało sprecyzowane, czym charakteryzować miałyby się zachowania „niewłaściwe”, które utrwalić mogłaby oskarżona i ewentualnie je opublikować – tym samym nie sposób, zdaniem Sądu, określenia tego odnieść w sposób generalny do wszystkich sytuacji, w jakich E. H. miałby spożywać alkohol, w tym także w sytuacjach natury prywatnej.

Podobnie oceny powyższej nie zmienia treść wiadomości, załączonych do aktu notarialnego (k. 89) – wynika z nich jedynie, iż w związku dochodziło do nieporozumień na tle wprawienia się przez E. H. w stan nietrzeźwości, jednocześnie jednak w/wymieniony deklarował skruczę z powyższego powodu, jak i zaniechanie działań takich na przyszłość. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje, że osoba dorosła, już dojrzała, spożywająca alkohol w czasie wolnym, nie jest zjawiskiem rzadkim w europejskim kręgu kulturowym, podobnie jak i zjawiskiem takim, choć bezspornie niepożądanym, są fakty spożycia zbyt dużej ilości alkoholu. Powyższe jednak w ocenie Sądu ani nie

potwierdza uzależnienia E. H. od alkoholu, ani też nie upoważnia jakichkolwiek osób do zmuszania w/wymienionego do jakichkolwiek działań.

O tym, że oskarżona faktycznie wystosowała wobec E. H. przedmiotową groźbę, świadczy wprost zapis nagranej rozmowy, której przebieg odzwierciedla protokół oględzin z k.26, a w której to rozmowie pada wprost zdanie „Powiedziałam ci i tak będzie, jeżeli nie wyprostujesz sprawy kłamstwa na mój temat osobom trzecim (...) ty masz szansę, aby świat się nie dowiedział o jednej stronie”, a także treść wiadomości z k. 28, zapowiadając wprost upublicznienie filmu, który oskarżona przesłała do R. H., w końcu zaś wydruk wiadomości z k. 13 wskazuje jasno, że film na portalu f. zamieściła sama oskarżona – wniosek powyższy pozostaje tym bardziej logiczny, gdy zważyć, że dysponentem filmów tych pozostawała oskarżona. Skoro zaś filmy te miały zostać umieszczone na portalu, dostępnym milionom użytkowników, Sąd nie powziął wątpliwości, że miały one stać się publicznie znane, a tym samym dotrzeć do nieograniczonego kręgu osób.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżoną za winną tego, że w okresie od 15 sierpnia 2015 roku do dnia 27 listopada 2015 roku W., stosowała groźbę bezprawną rozpowszechnia filmów zawierających treści kompromitujące E. H., mogące poniżyć go w opinii publicznej oraz zamieszczając film o takiej treści na portalu społecznościowym, w celu zmuszenia E. H. do określonego zachowania, polegającego na przyznaniu się na forum swojej rodziny oraz rodziny E. H., że ten jest uzależniony od alkoholu i środków odurzających, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 191 §1 kk.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonej za znaczny. Oskarżona działaniem swoim naruszyła dobro w postaci swobody decyzji E. H., ale też i członków jego rodziny, którym przesłała ona nagrania z udziałem w/wymienionego, których obejrzenie spowodowało u nich dyskomfort, co wynika wprost ze złożonych przez świadków tych zeznań. Oskarżona działała przy tym w sposób przemyślany i zaplanowany, o czym świadczy najpierw nagranie filmów, następnie przechowywanie ich w telefonie, w końcu zaś wysłanie ich częściowo członkom rodziny E. H., częściowo zaś zamieszczenie na stronie portalu społecznościowego. Motywacją oskarżonej była, zdaniem Sądu, jedynie motywacją o charakterze odwetowym – oskarżona chciała zmanifestować swoje niezadowolenie z powodu nieporozumień, do jakich dochodziło w jej związku z E. H..

Analogicznie Sąd ocenił stopień winy oskarżonej. Występek, którego dopuściła się oskarżona, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, nadto popełnianym z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Oskarżona miała pełną świadomość swojego przestępczego działania - nie zaszła żadna z okoliczności wyłączających winę czy bezprawność czynu. Nie sposób przy tym pominąć, że oskarżona zarzucanego jej czynu dopuściła się na szkodę osoby wówczas najbliższej, z którą wówczas zamieszkiwała, a tym samym osoby pozostającej z oskarżoną w stosunku szczególnego zaufania.

Znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej i stopień jej zawinienia, oceniony we wskazany sposób, Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżoną.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął, że aktualnie oskarżona nie utrzymuje kontaktu z E. H. i jego rodziną, a tym samym zaprzestała ona jakichkolwiek interakcji z w/wymienionymi.

Sąd stanął na stanowisku, że całość powołanych powyżej okoliczności obciążających przemawia za wymierzeniem oskarżonej kary znacznie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Jednocześnie powołana powyżej okoliczność łagodząca, w zestawieniu z dotychczasową niekaralnością oskarżonej (k. 514) doprowadziła Sąd do przekonania, że wymierzona oskarżonej kara winna kształtować się także z dala od górnej granicy ustawowego zagrożenia, nadto zaś – że wystarczające dla osiągnięcia celów kary będzie wymierzenie oskarżonej kary grzywny. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżonej winna zostać wymierzona kara 250 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na 50 PLN. Sąd stanął na stanowisku, że wskazany powyżej wymiar kary będzie dla oskarżonej z jednej strony wymiernie dolegliwy, a tym samym uświadomi oskarżonej, że czyn jej spotkał się z wymiernym potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, osiągając w ten sposób wobec oskarżonej

cele wychowawcze i zapobiegawcze, a w efekcie powstrzyma oskarżoną od naruszenia prawa w przyszłości, z drugiej zaś strony nie przekroczy stopnia zawinienia oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości zarzuczonego jej czynu. Sąd uznał też, że orzeczony wymiar kary grzywny nie przekroczy możliwości zarobkowych oskarżonej, która wskazała co do swojej osoby, że osiąga średnio miesięcznie dochód w kwocie 15.000 PLN (k. 530). Sąd stanął też na stanowisku, że orzeczona w powyższym wymiarze kara będzie stanowiła również czytelny sygnał dla innych potencjalnych sprawców przestępstw, że działania sprzeczne z prawem pozostają nieopłacalne i każdorazowo spotykają się z wymierną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości, osiągając tym samym cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji ogólnej i wpływając na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd stanął na stanowisku, że całość orzeczenia o karze, ukształtowana w powyższy sposób, czyni zadość dyrektywom wymiaru kary, pozwalając na uświadomienie oskarżonej naganności jej postępowania i powstrzymanie jej od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, osiągając w konsekwencji cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji szczególnej. Nadto, zdaniem Sądu, ukształtowane w powyższy sposób orzeczenie o karze będzie stanowiło także czytelny sygnał dla członków społeczeństwa, iż popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo spotka się z nieuchronną karą, powstrzymując w konsekwencji potencjalnych innych sprawców przestępstw od wkroczenia na drogę postępowania niezgodnego z literą prawa. W efekcie Sąd uznał, że ukształtowana w powyższy sposób kara pozostaje karą adekwatną do stopnia winy oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości zarzuczonego mu czynu, nie przekraczając żadnego z nich, a nadto, że uwzględnia ona całość dyrektyw stawianych jej wymiarowi, pozostając karą sprawiedliwą i zgodną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie będąc karą ani rażąco łagodną, ani też rażąco niewspółmiernie surową.

Przedmiotem ochrony w odniesieniu do przestępstwa z art. 267 §1, 3 i 4 kk jest tajemnica korespondencji; przestępstwa tego może dopuścić się każda osoba, niebędąca uprawnioną do uzyskania informacji lub jej ujawnienia innej osobie.

Ustawodawca stypizował w art. 267 kk wyłącznie przestępstwa umyślne. Przestępstwa z § 1 i 2 można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 02.06.2003r. o sygn. II KK 232/02, LEX nr 78373), natomiast przy przestępstwie z §3 wymagany jest zamiar kierunkowy. Informacja, do której sprawca uzyskuje dostęp, może mieć postać zarówno utrwaloną na nośniku (np. zapis na twardym dysku czy dokument papierowy), jak i być przekazywana w sieci lub poza nią (np. rozmowa dwóch osób prowadzona w pomieszczeniu). Informacja nieprzeznaczona dla sprawcy to taka, której adresatem jest ktoś inny, sprawca natomiast nie jest uprawniony, aby się z nią zapoznać na mocy ustawy, umowy, ustnego upoważnienia itd. Informacją nieprzeznaczoną dla sprawcy jest także informacja skierowana do małżonka, który nie upoważnił współmałżonka do zapoznawania się z kierowaną do niego korespondencją.

Urządzeniem podsłuchowym w rozumieniu art. 267 §3 kk jest urządzenie umożliwiające zarówno podsłuch bezpośredni, stosowany w pomieszczeniach, miejscach czy pojazdach (np. miniaturowy dyktafon), jak i pośredni, a więc przechwytyjący informacje przesyłane w sieciach (np. sieci intranetowej instytucji, sieci telefonii komórkowej czy Internecie). Za urządzenie takie należy również uznać takie, które pozwala na uzyskiwanie informacji przez analizę radiacji. Przyjęcie, czy znamię czasownikowe polegało na zakładaniu, czy też posługiwaniu się urządzeniem, będzie zależało od specyfiki urządzenia oraz sposobu jego działania i wykorzystania. Zakładaniem będzie instalacja urządzenia lub oprogramowania, natomiast posłużenie się to użycie, wykorzystanie, także urządzenia lub oprogramowania zainstalowanego przez inną osobę. W postanowieniu z dn. 27.04.2016r. o sygn. II KK 265/15 (LEX nr 2365149) Sąd Najwyższy przyjął, że art. 267 §3 kk zapewnia ochronę wypowiedzi uczestników rozmowy, jeżeli co najmniej w sposób dorozumiany nadały im poufny charakter, przy czym bez znaczenia są tu intencje, jakie zdecydowały o takim statusie wypowiedzi (vide Konarska-Wrzosek Violetta (red.), op. cit).

W realiach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż brak jest dowodów na to, że oskarżona dopuściła się zarzuczonego jej czynu z art. 267 §3 kk. W pierwszej kolejności Sąd miał na uwadze, że żadnego urządzenia podsłuchowego E. H. nie znalazł ani w pomieszczeniach, które zajmował z oskarżoną w trakcie trwania związku, ani też w pomieszczeniach zajmowanych w okresie późniejszym. Tym samym Sąd nie znalazł dowodów, jak była o tym mowa

powyżej, by wykluczyć, iż było to urządzenie takie, jakie zostało opisane przez oskarżoną w złożonych wyjaśnieniach. Tym samym Sąd za logiczne uznał, że osoba zamieszkująca czy też często bywająca w mieszkaniu przechowuje na stałe bądź pozostawia czasowo w nim swoje rzeczy, nie przykładając wagi do tego, gdzie konkretnie są one kładzione. Tym samym Sąd stanął na stanowisku, że skoro urządzenie nagrywające znajdowało się przy kluczykach samochodowych, które są przedmiotem codziennego użytku, standardowo przechowywanym na wierzchu w miejscu zamieszkania, brak jest podstaw, by uznać, że oskarżona posłużyła się urządzeniem tym świadomie i celowo, to zaś w celu uzyskania dostępu do rozmowy E. H. z matką. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżona miała świadomość, że pozostawiając kluczyki z urządzeniem nagrywającym w mieszkaniu może ono zarejestrować jakieś treści, powyższe wyczerpuje znamiona jedynie działania z zamiarem ewentualnym, ten zaś – wobec jednoznacznej redakcji przepisu art. 267 §3 kk – jest niewystarczający do uznania, iż doszło do wyczerpania znamion przestępstwa.

Faktem jest, że z treści zeznań braci E. H. wynika, iż oskarżona mówiła im, iż „założyła podsłuch” – jak była o tym mowa powyżej, Sąd dał powołanym zeznaniom wiarę, nie powziąwszy wątpliwości, iż informację taką świadkowie faktycznie otrzymali; jednocześnie jednak wobec braku ujawnienia samego urządzenia nagrywającego brak jest podstaw, by stwierdzić, iż faktycznie urządzenie takie zostało gdziekolwiek celowo przez oskarżoną założone po to, by mogła ona zapoznać się z treścią prowadzonych przez E. H. rozmów, w tym rozmów z matką. Wskazania logicznego rozumowania nakazują przy tym uznać, iż gdyby faktycznie urządzenie takie było na stałe „założone” przez oskarżoną w mieszkaniu, zostałoby ono wykryte czy to przez E. H., który wszak wspólnie z oskarżoną na stałe zamieszkiwał, czy to przez osoby odwiedzające mieszkanie, nadto wówczas oskarżona byłaby w posiadaniu znacznie większej liczby nagrań rozmów, prowadzonych przez w/wymienionego, co – zważywszy na burzliwe okoliczności zakończenia związku – niechybnie znalazłoby swoje odzwierciedlenie w ujawnionym materiale dowodowym. Skoro jednak tak się nie stało, Sąd nie znalazł podstaw do sformułowania wniosków innych, jak tylko takie, iż urządzenia takiego nie było, a rozmowa E. H. została utrwalona przypadkowo w okolicznościach opisanych przez oskarżoną, natomiast twierdzenie o „założeniu podsłuchów” zostało przez oskarżoną sformułowane dla wywołania emocji, w następstwie niezadowolenia, jakie wywołała w niej treść rozmowy E. H. z matką.

Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na uwadze przede wszystkim treść konstytutywnej w prawie karnym procesowym zasady domniemania niewinności. Sąd brał pod uwagę oczywistą prawdę normatywną, iż to oskarżony jest w procesie karnym osobą niewinną i to jemu należy udowodnić winę, przy czym udowodnienie winy musi być całkowite, pewne, wolne od jakichkolwiek wątpliwości, bowiem właśnie obowiązująca w procesie karnym zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy. Konsekwencją powyższego stanowi nakaz, by ocena każdego dowodu, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, była dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie - można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art. 5 §1 kpk w zw. z art. 7 kpk, jako że przepisy tej ustawy uznają jedynie zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują wartości dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały one pozyskane (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 29.04.2009r. o sygn. II AKa 63/09, KZS 2009/7-8/90). Sprawstwo czynu winno być przy tym dla sądu meriti bezsporne – nie wystarczy, by było ono choćby prawdopodobne, nawet gdyby stopień tego prawdopodobieństwa był duży (vide teza wyroku Sądu Najwyższego z dn. 02.04.2009r. o sygn. II KK 303/08, LEX nr 507941). W efekcie wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 18.12.2008r. o sygn. V KK 267/08, LEX nr 485030).

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, jak była już o tym mowa powyżej, że brak jest podstaw, by uznać, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym popełnienia przestępstwa z art. 267 §3 kk. Z uwagi na powyższe Sąd,

w oparciu o treść przepisu art. 414 §1 kpk w zw. z art. 17 §1 pkt. 1 kpk, oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu uniewinnił.

Wobec częściowego skazania Sąd obciążył oskarżoną kosztami sądowymi. Sąd miał na uwadze, że o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu, i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej; bezpośrednio wchodzi w grę także wtedy, gdy przedmiotem ochrony prawnej jest wprawdzie dobro ogólniejszej natury, ale zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 21.05.2014 r. o sygn. V KK 418/13, LEX nr 1475186). W realiach niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, iż w zakresie czynu z pkt. I wyroku pokrzywdzoną pozostaje także I. H., skoro z jednej strony upublicznienie nagrań, poniżających jej syna w opinii publicznej, siłą rzeczy było również dla w/w wymienionej odczuwalne, co wynika jasno z treści złożonych zeznań, z drugiej zaś strony nie mogła ona uniknąć zapoznania się z nagraniem, przesłanym przez oskarżoną do R. H., skoro używała wraz z mężem tego samego urządzenia elektronicznego.

Mając zatem na uwadze powołane okoliczności Sąd orzekł, jak w wyroku.